Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nr. 117 (269) Wilno, Wtorek, 26 maja 1925 r. Cena 15 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego. Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, t l. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karlina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń „Pośrednik", Wileńska 22 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego" mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w Redaktor przyjmuje od 3—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetrowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie

Kwestja mieszkaniowa.

Niemal w całej Europie daje się obecnie w sposób dotkliwy odczuwać brak mieszkań dla szerokich warstw ludności miejskiej.

Przeludnienie miast, znajdujące swój wyraz wobec zastoju ruchu budowlanego w przepełnieniu mieszkań, sprawiło, że kwestja mieszkaniowa stała się zagadnieniem socjalnem o wielkiej aktualności. Brak mieszkań w szczególności mieszkań robotniczych dawał się odczuwać i przed wojną. Ludność uboższa gnieździła się w przepełnionych jednoizbowych lokalach często na poddaszach lub w suterenach w warunkach nader niehygienicznych. Statystyka nader jaskrawo ujawnia ścisłą zależność śmiertelności od warunków mieszkaniowych. Ponadto skupienie po kilku rodzin w jednej izbie ma nie dające się ująć w liczby statystyczne ujemne skutki.

Wojna która wstrzymała budowę nowych domów, zaostrzyła klęskę braku mieszkań, która dawniej wyrażała się prawie wyłącznie w braku tanich mieszkań hygienicznych dla ludności niezamożnej.

Kryzys mieszkaniowy stał się zagadnieniem palącym nawet w krajach, które bezpośrednio nie zostały zrujnowane przez wojnę. Sprawa przebrała zbyt wielkie znaczenie społeczne, aby nie podejmowano prób jej rozwiązania. Doświadczenia w tej mierze poczynione na Zachodzie, w szczególności w Anglji są bardzo pouczające.

Przypomnieć tu trzeba, że system mieszkaniowy angielski jest zupełnie różny od tego, który uważa się za zwykły u nas. Anglicy mieszkają przeważnie w niewielkich domach, a każda rodzina nie tylko mieszczańska, ale i robotnicza nie tylko, zamożna lecz i uboga, dąży do tego, aby mieć dom wyłącznie dla siebie. Miasta angielskie to las małych kilkupokojowych domów, z których każdy ma niewielki kawałek ziemi lub ogródek. Domki takie stanowią większość nawet w olbrzymim Londynie. Wielkie domy budowane są zazwyczaj na hotele, składy, banki i domy handlowe.

Ludność miejska w Anglji stanowi 80 proc. wszystkich mieszkańców kraju. Według obliczeń w roku 1923 brak mieszkań wyrażał się liczbą miljona nowych domów (kilkupokojowych) które należałoby wystawić, aby zaspokoić głód mieszkań. Wszystkie prawie rządy angielskie od r. 1909 usiłowały rozwiązać kryzys mieszkaniowy. W tym że roku uchwalono w Anglji ustawę, która przewiduje pomoc państwową względnie samorządową na budowę domów robotniczych, wznoszonych przez przedsiębiorców prywatnych niechętnie z uwagi na małą ich rentowność.

Ustawa przewidująca subsydja dla przedsiębiorców okazała się całkowicie chybiona, subsydja te bowiem szły na spekulacje przedsiębiorców budowlanych. W r. 1923 uchwalono nową ustawę, według której subsydja wypłacane być miały ratami rocznemi dla przeciwdziałania spekulacji. I to jednak nie przyniosło dodatnich wyników. Wreszcie w r. 1924 uchwalono ustawę przewidującą budowę 2.500.000 domów czteropokojowych z uwzględnieniem współczesnych wymagań hygienicznych. Domy te budowane częściowo kosztem państwa, częściowo kosztem gmin miejskich i wiejskich mają być wynajmowane rodzinom na stałe zamieszkanie bez prawa odnajmowania i odstępowania bez zezwolenia władz miejscowych. Te dwa i pół miljona domów, które powstaną do roku 1940 będą własnością publiczną.

I u nas, gdzie brak mieszkań szczególnie dotkliwie odczuwać się da podejmowano już usiłowania rozwiązania sprawy. Przedewszystkiem w ustawie reformie rolnej przyznano miastom dla celów budowy nowych domów uprawnienia do przymusowego wykupu gruntów podmiejskich. Właściciel tych gruntów musi na podstawie tej ustawy odstąpić je magistratom oczywiste, jeżeli magistraty wystąpią z takiem żądaniem. Jednakże magistraty naogół nie wykorzystały z tego prawa nie mając pieniedzy na budowę domów. Próbowano również zapobiedz brakowi mieszkań przez popieranie budowy domów przez spółdzielnie, przyczym kredyty rządowe dochodziły do 90 proc. kosztów budowy. Powołano nawet do życia specjalny bank budowlany, instytucję o charakterze półurzędowym, przeznaczoną do popierania budownictwa. I te jednak zarządzenia nie przyniosły widomych rezultatów.

W r. 1920 utworzono komisję państwową funduszu mieszkaniowego, niewyjawiła ona jednak działalności z powodu wojny i katastrofy walutowej.

Wreszcie przed paru tygodniami uchwalono ostatecznie przez ciała prawodawcze ustawę o rozbudowie miast. Najważniejsza przeszkoda, uniemożliwiająca ożywienie ruchu handlowego — brak środkow ma być usunięta wobec zapewnienia ministra skarbu, że udzieli on 100 mil. złotych na cele budowlane. Ponieważ środki na budowę czerpane być mają z podatków od lokalów podlegających ochronie lokatorów oraz placów niezabudowanych lub zabudowanych nie dostatecznie. Z owych 100 mil. złotych udzielone będą pożyczki gminom miejskim, spółdzielniom i osobom prywatnym. Pieczę nad akcją budowlaną roztoczyć mają specjalne komitety z ramienia samorządów. Chodzi o to przedewszystkiem aby przedsiębiorcy, którzy otrzymają pożyczki nie obracali ich na inne cele, jak budowę skromnych, lecz hygienicznych mieszkań.

Wojciech Stanisławski.

Teatr Polski

Dziś

Hiszpańska Mucha

farsa Bacha.

Początek o g. 8-ej w.

Wyprzedaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników. kuchen. i części pojedyńczych

S. ANCELEWICZ

Wilno, ul. Niemiecka № 15.

D-r S. Margolis

Gabinet Roentgenowski, prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

TELEGRAMY.

Minister Thugutt o gminach i szkołach żydowskich.

Ze Święcian donoszą: we czwartek 21 maja do Święcian przyjechał nawet oficjalnie minister Thugutt.

Ze strony ludności żydowskiej został do niego zaproszony rabin Połański, który konferował z ministrem o całym szeregu aktualnych spraw żydowskich, jak gminy, szkoły i t. d.

Na zapytenie rabina Połańskiego, czy będą gminy żydowskie na kresach, minister Thugutt odpowiedział, że sprawa ta stoi zupełnie dobrze i w ciągu dwuch miesięcy na kresach będziemy mieli takie gminy, jak w kongresówce.

Dalej Połański wskazał, że Wileńszczyzna potrzebuje gminy z szerszymi kompetencjami.

Na to minister zaznaczył, że wprowadzenie zmian do ustawy o gminach jest bardzo trudne i wprowadziłoby to zwłokę w wprowadzeniu ustawy o gminach.

Co się tyczy dania praw i subsydjowania szkół żydowskich i hebrajskich minister odpowiedział, że sprawa ta jest nie aktualną i ma nadzieję, że przy szkołach znajdujących się na należytym poziomie, będą komisje egzaminacyjne z prawem dania matur.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej toczyła się dyskusja nad budżetem Min. Spr. Wewn.

Senatorowie ukraińscy i białoruscy poruszali sprawy obywatelstwa i zachowania się policji.

Sen. Osiński złożył rezolucję wzywającą rząd do wniesienia ustawy o utworzeniu ministerstwa dla spraw samorządowych.

P. minister Ratajski odpowiadał na szereg stawianych mu zarzutów. Stwierdził m. innem, że prowokatorstwo w policji nie jest tolerowane lecz karane.

Odczyt o Polsce w Instytucie Politycznym Stanów Zjednoczonych.

Wygłosi go zaproszony w tym celu p. min. Skrzyński.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

P. minister spraw zagr. Skrzyński otrzymał zaproszenie wygłoszenia w Ameryce, w instytucie politycznym odczytów o Polsce.

P. Minister postanowił skorzystać z zaproszenia jakie mu złożył poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie i wyjeżdża w połowie lipca.

Przy tej sposobności p. Skrzyński zwiedzi Waszyngton, Chicago i Nowy Jork.

Plenarne posiedzenie państwowej Rady Kolejowej.

WARSZAWA, 25.V (Pat). Dnia 27 b.m. odbędzie się w gmachu M-stwa Kolei plenarne posiedzenie Państwowej Rady Kolejowej.

Po posiedzeniu plenarnem odbędzie się dnia 27-28 bm. posiedzenie trzech komitetów Rady Kolejowej t.j. eksploatacyjnego, nowo-budujących się kolei i taryfowego.

Zjazd Naczelnej Rady N. P. R.

(*Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy*).

W Warszawie odbył się zjazd Naczelnej Rady Nar. Partji Robotniczej.

W dyskusji podnosiły się liczne głosy domagające się przejścia do zdecydowanej opozycji wobec rządu p. Grabskiego. Także zaatakowano ministra spraw wewn. p. Ratajskiego za tolerowanie a nawet popieranie zamachów na demokratyczne prawo wyborcze do ciał samorządowych.

Podjęto szereg rezolucji dotyczących tych spraw, także rezolucje przeciw naruszaniu dotychczasowych zdobyczy socjalnych klasy pracującej.

Nawiązanie rokowań gospodarczych polsko-gdańskich

GDAŃSK, 25.V (Pat). Biuro Wolffa podaje wiadomość następującą: Dyplomatyczny przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej zawiadomił Senat gdański, że rząd polski w telegramie z Warszawy zwraca się z propozycją, ażeby rokowania między Gdańskiem a Polską były dnia 25 maja w Warszawie w dalszym ciągu prowadzone.

Senat Gdański stosujący się z całą gotowością do życzenia powyższego wydelegował senatorów Ranka i dr. Walkmana razem z referentami i biegłym z kół gospodarczych, aby ci udali się natychmiast do Warszawy, gdzie dnia 25 bm. rozpoczną się rokowania z Polską w sprawie uregulowania ceł wywozowych, ułożenia nowego klucza podziału ceł oraz w sprawie wyrobów monopolowych.

Wiadomości polityczne.

Hakatyści demonstrują w Królewcu. W sobotę i niedzielę odbył się w Królewcu zjazd wszechniemieckiej szowinistycznej organizacji „Stahlhelm".

Na Zjazd przybyła delegacja z Gdańska, witana ze szczególnym entuzjazmem.

W pochodzie z pochodniami uczestniczyło około 10 tys. osób.

Węgrzy prostują fałszywe pogłoski. Z Budapesztu donoszą: Wobec pogłosek, które pojawiły się niedawno w dziennikach, a które natychmiast zostały sprostowane, jakoby godność naczelnika państwa miała być zniesioną, a przywrócona godność palatyna, miarodajne koła zwracają uwagę na to, że ustawa, mocą której Mikołaj Horthy zamianowany został przez zgromadzenie narodowe naczelnikiem państwa, nie zawiera żadnego postanowienia ograniczającego w pełni urzędowania Horty'ego.

O jakiejkolwiek zmianie na stanowisku naczelnika państwa niema mowy.

Sprawa ta wyłoni się dopiero z chwilą ostatecznego uregulowania kwestji króla, lecz na to w najbliższym czasie się nie zanosi i w tej mierze panuje zupełna zgodność zapatrywań wszystkich kół węgierskich.

10-lecie przystąpienia Włoch do wojny. We wszystkich miastach włoskich odbyły się uroczyste obchody z racji 10 lecia przystąpienia Włoch do wojny po stronie koalicji.

Obchody wszędzie przybrały charakter entuzjastycznych manifestacji ludowych.

Pozatem w uroczystościach wzięły też udział władze wojskowe i cywilne oraz kler (Pat.).

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Z Sejmu.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, trwającem tylko 15 minut przyszło do burzliwych scen.

Przedstawiciel prawicy zażądał ograniczenia czasu przemówień poselskich do 5 minut.

Za tym wnioskiem głosowało $^2/_3$ komisji.

Przed ogłoszeniem wyniku głosowania zabrał głos w sprawie formalnej socjal demokrata Petrewic.

Prawica podniosła wówczas nieopisany tumult i opuściła salę obrad.

Posiedzenie zostało z powodu braku guorum zamknięte.

Odszkodowenie za wywłaszczoną ziemię w Łotwie.

Litewska agencja urzędowa „Elta" donosi: Łotewski gabinet ministrów przyjął projekt ustawy, który przewiduje odszkodowanie ziemianom obcokrajowcom za wywłaszczoną ziemię. Za ziemię będzie się płacic po cenach w dniu wywłaszczenia, t. j. dnia 1 października 1920 r. Naogół odszkodowanie będzie wypłacone 94 cudzoziemcom w sumie 4 miljonów łatów.

Projekt ten zostanie wniesiony do nowego sejmu, który będzie wybrany w tej jesieni.

Nadużycie w magistracie ryskim.

Magistrat ryski postanowił na swem ostatniem posiedzeniu, wszcząć dochodzenia sądowe przeciwko dostawstawcom drzewnym, gdyż wykryto olbrzymie nadużycia.

Wskutek różnych kombinacyj dostawców, miasto poniosło straty w wysokości 6 miljonów rubli.

Z KOWNA.

Chrz. Dem. już rozpoczęła akcję wyborczą do Sejmu.

„Liet. Žinios" ogłosił list, adresowany przez „Komitet Akcji Chrześcijańskiej", do nauczycieli powiatowych w Ucianie. Komitet, przypominając, że zbliżają się wybory do Sejmu, nawołuje miejscową inteligencję katolicką, księży, nauczycieli, urzędników wyższych do moralnego i materjalnego poparcia katolickiej akcji komitetu oraz do składania co miesiąc na ten cel ofiar w postaci swego dziennego zarobku.

Komitet, zaznaczając, iż walka idzie o światopogląd („aut Deus, aut diabolus" — czy Bóg, czy djabeł), uprasza przytem o nadsyłanie odpowiednich w tym celu zobowiązań na imię ks. Butwiły w Ucianie.

Wybory do nowego Zarządu Uniwersytetu Litewskiego.

„Lietuva" Nr. 103 podaje: Dnia 7 czerwca r. b. odbędą się wybory do nowego zarządu Uniwersytetu Litewskiego (rektor, prorektor i sekretarz).

Goście zagraniczni w portach bałtyckich.

Litewska agencja urzędowa „Elta" donosi: W czerwcu porty bałtyckie odwiedzi holenderska flota wojenna. Potem spodziewane jest przybycie floty duńskiej, angielskiej, francuskiej i skandynawskiej.

Zjazd przedstawicieli kooperatyw.

Walny zjazd przedstawicieli kooperatyw odbędzie się w Kownie dn. 5—6 czerwca r. b.

Stan elektryczności na kolejach litewskich.

„Lietuwa" Nr. 103 podaje: M-stwo Komunikacyj posiada 6 stacyj elektrycznych. Stacje te obsługują koleje, dostarczają siły elektrycznej fabrykom, stacjom kolejowym, drogom, pozostała zaś energja udziela się osobom prywatnym. W roku ubiegłym za korzystanie z tej energji elektrycznej uzyskano dochodu 980,913,52 litów, zaś wydatków było zaledwie 670,845 litów, czyli czystego zysku osiągnięto przeszło 300,000 litów. Ponieważ jednak celem wytwarzania elektryczności nie jest zysk, przeto zamierza się znacznie zmiejszyć taryfy opłat za elektryczność. Dotychczas udziela się energji elektrycznej dla potrzeb fabrycznych biorąc po 65 centów za kilowat, od kolei bierze się po 70 centów, zaś od osób prywatnych po 1 lt. 50 centów.

Budowa aeroplanów litewskich

Jak podaje „Idische Stime", kapitan Dobkiewicz zabrał się do budowy samolotów. Jak wiadomo, kapitan Dobkiewicz zbudował w roku ubiegłym aeroplan. W drodze do Królewca aeroplan ten został strzaskany, sam lotnik—ranny.

Komunikacja powietrzna na Litwie.

„Trimitas" Nr. 17 podaje: od dnia 1 maja r. b. została wprowadzona komunikacja powietrzna. Z komunikacji tej korzysta poczta zwyczajna, oraz korespondencja regestrowana. Komunikacja ta będzie dobywała się przez następujące punkty: 1) Królewiec-Kowno Smoleńsk Moskwa; 2) Królewiec Kłajpeda Ryga-Talin Helsingfors. Korespondencja pocztowa może być wysyłana do wszystkich krajów świata. Samoloty po za korespondencją pocztową będą też transportowały bagaż i podróżnych.

Z Rosji Sowieckiej.

Nowa rola Trockiego.

Prasa sowiecka omawiając powrót Trockiego do Moskwy, odsłania rąbek tajemniczych konstelacyj w łonie rządowych czynników bolszewickich.

A więc przeciwnicy Trockiego zaprzestali swych wystąpień, lecz nie chcą mu dać narazie żadnego odpowiedzialnego stanowiska.

Głównym działaczem sowieckim pozostaje Stalin.

Trocki stara się o stanowisko handlowe, lecz nie polityczne.

W kołach gospodarczych sądzą, że Trocki stanie na czele resortu elektryfikacji.

Stalin miał podobno wyrazić już na to swą zgodę.

Wogóle Stalin stara się pogodzić z Trockim i w tym celu przeszedł do grupy Rykowa, Tomskiego, Bucharina i Radka.

Trocki zaś odnosi się do tych wszystkich poczynań z nadzwyczajną ostrożnością.

Co się tyczy Zinowjewa, to chociaż wpływy jego osłabły, stanowisko przewodniczącego „kominternu", jakie zajmuje, pozostaje niezachwiane.

Około Stalina grupuje się umiarkowana, pod względem gospodarczym, trójka: Ryków, Tomski i Dierżyński.

Grupa ta posiada, widocznie, większe znaczenie niż odłam Zinowjewa i Kamieniewa.

Blokada finansowa S. S. S. R.

Pisma sowieckie publikują sążniste artykuły alarmujące, jakoby państwa zachodnie proklamowały blokadę finansową Rosji Sowieckiej.

Koncepcja ta w oświetleniu prasy sowieckiej wygląda następująco: banki francuskie, angielskie i niemieckie zawarły układ o nieudzielaniu kredytów rządowi sowieckiemu.

Z Berlina nadeszło już do Moskwy dementi.

Informatorzy sowieccy donoszą natomiast z Londynu, że w tamtejszych kołach konserwatywnych zapadła decyzja o anulowaniu porozumienia anglo sowieckiego, co położy kres propagandzie bolszewickiej.

Chamberlain nie zgadza się podobno na taki krok i dlatego wysunięto kandydaturę lorda Birckenheidt'a na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Bolszewicy sprzedają złoto Anglji.

Bank Anglji zakupił w Rosji Sowieckiej transport złota na sumę 900.000 funtów szterlingów.

W kołach sowieckich uważają powyższą tranzakcję za ściśle związaną z wielkiemi zamówieniami sowieckiemi w Anglji.

Po zgonie marszałka Frencha.

Uroczystości pogrzebowe.

LONDYN. 25.V. (Pat). Jutro odbędzie się tutaj uroczysty pogrzeb marszałka Frencha. Króla Jerzego reprezentować będzie marszałek lord Haig.

Z formacyj wojskowych weźmie udział w pochodzie 8 szwadronów kawalerji i 6 bataljonów piechoty.

Francję reprezentuje marsz. Joffre.

PARYŻ. 25.V. (Pat). Marszałek Joffre wyjechał dziś po południu do Londynu, aby wziąć udział w pogrzebie lorda Frencha jako reprezentant Francji.

Pan min. Janicki w Danji.

KOPENHAGA. 25.V. (Pat). Wczoraj o godzinie 19 ej przybył tu p. minister rolnictwa Janicki.

Na dworcu spotkali go poseł nadzwyczajny Rzeczypospolitej Polskiej Rozwadowski, dyrektor departamentu rolnictwa Helsted oraz baron Lerhe Oxholm, z ministerstwa spraw zagranicznych.

Odłożenie sprawy adwokata Hofmokl-Ostrowskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w Sądzie Okręgowym miała się odbyć rozprawa przeciw adwok. Hofmokl Ostrowskiemu, który strzelał do por. Jędruszczaka świadka w znanym procesie oskarżonych o szpiegostwo.

Sprawa ta jednak została odłożona ponieważ świadek z powodu choroby nie stawił się.

Obrońca oskarżonego zgodził się na odroczenie, prosił o zawezwanie nowych świadków, oraz odczytał świadectwo lekarskie, że oskarżony cierpi na tak silny rozstrój nerwowy, iż nie może zeznawać.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie na jesieni.

Aresztowanie szpiegów — wysokich dygnitarzy sowieckich — na Łotwie.

RYGA. 25.V. (tel. wł.). W sobotę sprowadzono do Rygi dwuch komunistów, aresztowanych w pobliżu łotewsko sowieckiej granicy, na terytorjum Łotwy.

W piątek po południu żołnierze straży pogranicznej zauważyli w lesie przy granicy dwie sylwetki.

Urządzono natychmiast obławę, która dała pomyślne wyniki.

Obydwaj osobnicy, widząc pogoń, poczęli uciekać, lecz widząc łańcuch straży pogranicznej, chwycili za broń.

Oddziały pościgowe dały kilka salw w powietrze. Scigani osobnicy poddali się natychmiast.

Podczas badania dokumentów stwierdzono, że aresztowani należą do partji komunistycznej i uchodzą za głównych organizatorów sowieckiego szpiegostwa pogranicznego.

Przeprowadzona rewizja dała obfite rezultaty. Znaleziono cały szereg dokumentów o działalności sieci szpiegowskiej.

Jeden z aresztowanych nazywa się Sołowjew i jest komendantem sowieckiej straży granicznej.

Drugi — pełni funkcje szefa pogranicznego oddziału G.P.U. w Pskowskiej gubernji.

Szpiegami zajęła się ryska policja polityczna.

Zamach komunistyczny w Japonji.

PARYŻ. 25.V. (Pat). Do tutejszych dzienników donoszą z Tokjo o zamachu rewolwerowym, który dokonany został na gen. Fukada.

Generał wyszedł z zamachu bez szwanku, wszystkie strzały chybiły.

Sprawcami zamachu mieli być komuniści, którzy chcieli dokonać w ten sposób aktu zemsty.

Szczegóły nowej katastrofy w Japonji.

OSAKA, 25.V (Pat). (Reuter) Obszar, nawiedzony katastrową trzęsienia ziemi obejmuje 25 mil. kw. Szkody materjalne wynoszą 70 miljonów jenów.

Francja i Hiszpanja porozumiały się zgodnie w sprawie Marokka.

PARYŻ. 25.V. (Pat). Malvy potwierdził dziś rano wobec swych kolegów w izbie doskonałe wrażenie, jakie odniósł w czasie podróży swej do Madrytu.

Mandat, jaki Malvy otrzymał został całkowicie wypełniony i w porozumieniu z rządem hiszpańskim zrealizowany co do wszystkich punktów rokowań.

Brak wieści o Amundsenie.

OSLO, 25.V (Pat). O Amundsenie brak w dalszym ciągu wszelkich wiadomości W/g obliczeń metereologicznych, panuje w obszarze polarnym nadal dobra pogoda.

Wobec tego przypuszczają, że Amundsen postanowił przedłużyć swój pobyt na biegunie północnym celem czynienia naukowych spostrzeżeń.

O teatrze... jeszcze...

Dziwne to było zebranie, to niedzielne w Lutni, zwołane przez Związek artystów scen polskich, z powodu przyjazdu p. Jastrzębca, wice prezesa Związku Artystów w Warszawie. Krzyżowały się zdania głośne i sprzeczne jawnie, a poza niemi kryły się rozmaite niechęci i kombinacje, jawne dla obserwatorów sprawy teatralnej.

Patrząc objektywnie, z boku rzecz się tak przedstawia: p. Jastrzębiec zapewniał zebranych bardzo wymownie, że na wieść o tem, że opera nie będzie istniała na przyszły sezon w Wilnie, piorunem rażone zostały sfery artystyczne w całej Polsce i że utrzymanie opery jest kwestją naszego honoru (?).

Zdania te kładziemy na karb swady oratorskiej artysty. Nie mieliśmy tu wrażenia, by się Polska tak bardzo wzruszyła sprawą opery wileńskiej, a najmniej, jedyne elementy, które by rzeczowo miały o tej sprawie coś do powiedzenia, t. j. te, które by finansowały imprezę operową, jednym słowem sfery rządowe.

A sprawa naszego wileńskiego honoru?.. Zapewne potrzebujemy by nas ktoś przybyły z Warszawy o tem pouczał, jeśli sami nadwerężyliśmy ten honor w stosunku do teatru, nie popierając go przez cały ubiegły sezon, ale za to zapełniając bale i dancingi.

Są jednak, pozwalamy sobie sądzić, bardziej groźne dla honoru Wilna sprawy, choćby historja gimn. Lelewela i... również mało okazuje stolica wzruszenia, równie mało uwagi, a dziwnie jednomyślnej opinji publicznej co do zmian personalnych w Kuratorjum, nie dał p. minister Grabski zadośćuczynienia.

Gdzież więc wobec tej obojętności dla „Kresów" marzyć o finansach i to jakich! Na prowadzenie opery, jeśli, jak nas oficjalnie zawiadomił p. prof. Remer, do końca roku budżetowego Wilno otrzyma 50 tys. złotych na teatr!?

W dyskusji, która się wyłoniła, i w której wyraźnie się zaznaczyły dwa kierunki, jeden rzeczowy, realnie na sprawy patrzący, przedstawiany przez ludzi miejscowych, świadomych dobrze stanu finansowego Wilna, jego poziomu kulturalnego, jego zamiłowań, i drugi, utopijny, chcący postawić operę na warunkach prób kameralnych, forsować jej finansowanie w Warszawie etc. P. Płonka Fiszer otrzymał gorące oklaski za energiczne przedstawienie stanu teatru.

P. Remer przedstawił rzeczywisty stan stosunku rządu do imprez teatralnych w ogóle i w Wilnie w szczególności, z których wynikało, że o operze mowy być nie może na następny sezon.

Zaś p. Hulewicz zarysował program przedyskutowany ostatnio w Delegaturze z p. Osterwą, program Reduty, ryzykowny może jako eksperyment sztuki na gruncie wileńskim, ale zadawalniający na razie potrzeby artystyczne miasta, obejmujący program produkcji muzyczno-wokalnych, mogących zaspokoić w części głód muzyczny i potrzeby artystyczne.

Wogóle dyskusja o operze wydaje się nam zupełnie kwestją akademicką. Rząd nie ma pieniędzy na tak kosztowną imprezę, a mecenasów sztuki, mimo ech, które przynosiły wieści o ofertach prywatnych na ten cel, nie znajdzie się tylu w tych ciężkich czasach by mogli wziąść na barki teatr wokalny. Inna jest sprawa

Listy z Warszawy.

Kilka słów o walce z komunizmem.

Niedołężne próby urządzenia manifestacji 1 o majowych przez nieliczne grupki komunistów — wobec imponującego pochodu P. P. S nej... Prowokatorska bomba... Masowe areszty „bolszewików"...

Zestawienie tych faktów budzi w opinji publicznej różne podejrzenia.

Coś tu się kryje.

Bo że komuniści nie mają u nas gruntu pod nogami, dowodzą tego każde wybory. Biją ich wszystkie inne ugrupowania robotnicze, począwszy od P. P. S., a kończąc na Ch. D. Że już to przeważnie smarkaterja, dogmatycznie traktująca zjawiska życiowe — przekonywamy się z rozrzucanych świstków, w których nic niema prócz oklepanych komunałów. Wiemy pozatem, że wpływy tego stronnictwa nie rosną, ale maleją (co, zresztą, zauważyć można i w innych krajach Europy); że w jego szeregach brak poważnych sił umysłowych (rozpaczliwy poziom inteligencji posłów komunistycznych w Sejmie); wiemy wreszcie, że olbrzymia większość opinji publicznej odnosi się do całego tego ruchu z niekłamaną antypatją.

Coraz częściej też słyszy się pytanie: czy nasi stróże bezpieczeństwa nie wyolbrzymiają roli komunistów i ich wywrotowej roboty?... Nasza policja polityczna trochę za często przypomina rosyjską, która przecież znana była z tego, że sama hodowała rewolucjonistów, by mieć kogo aresztować i okazywać zwierzchności swą hojnie opłacaną energję i gorliwość.

Że i u nas taka robota idzie — nikt już nie wątpi.

Coraz częściej więc odzywają się głosy, żądające poniechania rosyjskich metod, które wpędzają ruch komunistyczny w podziemia konspiracji, a pozostawiając walkę z nim wyłącznie policji, nie dopuszczają do przeciwdziałania samego społeczeństwa. Gdy czytamy głupie odezwy komunistów, zadajemy sobie nieraz pytanie, dlaczego, przez ich wyłapywanie i niszczenie, policja czyni z tych wydawnictw jakiś owoc zakazany? Czy nie byłoby daleko lepiej— jak to się dzieje w wielu krajach na Zachodzie—dopuścić do jawnej dyskusji? Można być pewnym, że rozumna krytyka, otwarcie prowadzona polemika—rychło okazałaby się zabójczą dla agitacji komunistycznej.

Odpowiedzą nam, że z agitacją tą łączy się robota szpiegowska, że blisko jesteśmy źródła zarazy, by módz sobie pozwolić na stosowanie bardziej liberalnych metod Zachodu?

W twierdzeniu tem jest trochę słuszności, ale pamiętajmy, że obok komunistów, opłacanych przez Moskwę, są również i rodzimi opętańcy. Ludzie, którzy nie myślą wcale o wysługiwaniu się obcemu mocarstwu, ale — obałamuceni—w dobrej wierze chcą komunizmem uszczęśliwiać swych ziomków. Mieszanie ich wszystkich w czambuł z płatnymi agentami Sowietów jest bardzo głupie, bardzo szkodliwe. Jeszcze szkodliwsze— no i głupsze—jest łączenie pod mianem „bolszewików" wszystkich elementów na lewo od Chadecji — jak to się dzieje zwłaszcza na kresach zachodnich i wschodnich. Wiadomo, że w Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie, Mińszczyźnie policja często nie odróżnia działacza białoruskiego od bolszewika. Zdarza się, że za bolszewika w jej oczach uchodzi człowiek, który ledwo zdołał umknąć przed grożącym mu z rąk bolszewików wyrokiem śmierci.

Wszystko to stwarzać musi bezhołowie, chaos piekielny, w którym najlepiej się czują rycerze przemysłu, wkradający się niestety i do szeregów policji. Dla każdej instytucji państwowej zawsze bywa niebezpieczną robota, zmuszona kryć się przed kontrolą opinji publicznej. Jeżeli walka ze szpiegostwem wojskowem z konieczności tajemnicy wymaga, to okoliczność tę traktować należy, jako malum necessarium i starać się jaknajściślej ograniczyć zakres owego konspiracyjnego działania; wydzielić natomiast z niego wszystko, co może być zwalczane w sposób jawny i przy pomocy sił społecznych.

Za czasów caratu główną siłą rewolucjonistów było robienie z nich męczenników, osłoniętych nimbem tajemniczości. To przedewszystkiem podnosiło ich autorytet, budziło powszechną sympatję.

Niechże się nasza policja strzeże czynienia tego samego!

Dotąd, chwała Bogu, tak nie jest. Gdy kilka dni temu powiedziałem przyjaciołom aresztowanego pod zarzutem komunizmu młodzieniaszka, że jego „męczeństwo" nie budzi w społeczeństwie żadnego współczucia— byli tem mojem powiedzeniem zaskoczeni. „Jakto?.. Nie, to niemożliwe! Toć to więzień polityczny"!

Te ich okrzyki, to ich zdumienie pokazało mi, jak wiele budują komuniści na robieniu z nich przez policję „ofiar" reakcji. Otóż cała prowadzona u nas akcja antykomunistyczna zdaje się zmierzać wprost do urzeczywistnienia tych rachub. Jest to głupota i szkodnictwo nie do darowania. Takiego błędu nic już potem nie odrobi.

Że przypuszczenie moje nie jest mylne, dowodzi fakt następujący.

Aresztowano w Warszawie chłopca, należącego do partji komunistycznej. Następnie, bez potrzeby, bez żadnego sensu, sprowadzono tu z prowincji jego ojca — znanego lekarza, który w r. 1920 przed bolszewikami uciekał, bo mu o mało nie rozstrzelali córki. Gdy lekarz ów narzekał, że ściąganiem go do Warszawy policja przyczyniła mu wielkie straty materjalne — odezwał się nagle ktoś, dobrze znający miejscowe (kresowe) stosunki: „Tak, ale jaką będzie pan miał teraz reklamę wśród chłopstwa"!..

— Czyż chłopi tamtejsi są komunistami? — zapytałem.

Nie, co znowu!.. Ale zawsze... aresztowany! Szkoda tylko, że doktór tak prędko wraca... Lud powie: pany pana aresztowali, tak i zaraz puścili.

Narzuca się bezwzględna konieczność gruntownego zrewidowania metod walki z komunizmem. Jest to bowiem obecnie stajnia Augjasza, dla której potrzeba Herkulesowej miotły. System, stosowany przez carat, którego opłakane skutki widzimy w Rosji, nie może być dla nas ani chwili dłużej wzorem. Wszyscy zaś jego uczniowie i zwolennicy, którzy podostawali się do polskiej policji politycznej, winni być jaknajprędzej rozpędzeni na cztery wiatry.

B. Hertz.

NESTLE Mączka mleczna jest najodpowiedniejszym pokarmem dla niemowląt oraz dla osób dorosłych chorych na żołądek i rekonwalescentów.

stoli która cięży Wilnu bardzo. I o tem dyskutować na ramach pism należy. O tem mianowicie co się z obecnym zespołem stanie?

Kwestję opery rozwiązać wydaje się najpraktyczniej w myśl projektów ostatnio wyłonionych mianowicie operować jednym zespołem śpiewaczym występującym sezonowo w Grodnie, Białymstoku, Wilnie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, lub też tylko Wilno-Białystok-Grodno.

Obecny zaś zespół znajduje się teraz w stanie fatalnym pod każdym względem.

Dyrektor nie ma możności zaspokoić żądań artystów, a położenie finansowe pogarsza się z dniem każdym. I oto, jest istotnie sprawa honoru Wilnian. Nie sprawa opery, jak nas łaskawie pouczał p. Jastrzębiec. Nie podobna dopuścić do tego by artyści którym zawdzięczamy tyle chwil pięknych lub wesołych, którzy dali widoczne, niezwykłe w dziejach teatru wysiłki grywając sztuki po 4-ch próbach, reżyserując, bez pomocy jakich bądź komisji artystycznych, sztuki na poziomie „Boskiej Komedji", by ci ludzie oddani szczerze sztuce znaleźli się w takiem położeniu jakie im grozi.

Zwykle przecie są zmiany przed nowym sezonem, jedni odchodzą inni zostają. Nawet nie jest dobrze by młodzi i zdolni artyści pozostawali zbyt długo w tak ciężkiej pracy która się staje prawie rzemiosłem w wileńskich warunkach.

Ale obecnie nie ma mowy o zmianie tylko o przybyciu *całego* nowego zespołu i o usunięciu *całego* obecnego. O ile wiemy p. Osterwa żadnych zobowiązań, ani projektów co do artystów wileńskich nie ma.

Nie mówiąc już o żalu, jaki po sobie w Wilnie zostawią, cóż się z niemi stanie?

To jest sprawa która Wilno szczerze i gorąco interesuje, a nawet... mimo ogólnej inercji, obojętności i senności... denerwuje.

Hel. Rom.

P. Premjer w sprawie uposażenia urzędników państwowych.

Dnia 20 b. m. P. Prezes Rady Ministró przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w pp. J. Stypińskiego, St. Szsorskiego, G. Zielińskiego i Z. Dudy. W związku z przedstawionemi przez delegację dezyderatami P. Premjer przyrzekł:

a) wnieść w jesieni b. r. projekt noweli do ustawy uposażeniowej, któraby wydatnie zwiększyła płace urzędnicze.

b) do chwili definitywnego załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września r. b. do zmniejszenia t. zw. „dodatku regulacyjnego co automatycznie wpływałoby na zwiększenie mnożnej uposażeniowej.

c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia r. b. oraz

d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania po cenie nominalnej akcji Banku Polskiego od urzędników zmuszonych do zbywania tych akcji.

Natomiast P. Premjer nie uznał za możliwe pozostawienie dotychczasowej mnożnej wobec zmniejszenia się kosztów utrzymania, ze względu na przyjętą przez Rząd interpretację art. 5 ustawy uposażeniowej. Następnie P. Premjer poinformował delegację, że dla przyjścia z pomocą dotrażną zadłużonym urzędnikom kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony oraz że nie wyrazi swej zgody na zwiększenia 1 proc. opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, co jest projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej. Na zwróconą przez delegację uwagę, iż zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym, P. Premjer oświadczył, że uwagę tę uważa za zupełnie słuszną i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął P. Premjer wobec wysuniętego przez delegację dezyderatu rozszeżenia dodatku mieszkaniowego również na państwowych pracowników kontraktowych.

Teatr Letni
Dziś
Najpiękniejsza z kobiet
operetka Bromme
Początek o godz. 8 wiecz.

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne.
Ul. Ostrobramska 2, m. 3.
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—7.

Komisja kodyfikacyjna w Wilnie.

Przybyli do Wilna panowie delegaci Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, sekretarz generalny tej-że Komisji, sędzia Sądu Najwyższego profes. dr. Emil Stanisław Rappaport oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości do tejże Komisji, sędzia Sądu Najwyższego, prof. Janusz Jamontt, delegat do wydziału karnego i mecenas Kazimierz Głębocki, delegat do wydziału cywilnego, w celu wypowiedzenia sprawozdania z działalności powyższej Komisji zarówno przedstawicielom prasy jak prawnikom wileńskim.

Wobec uznania wielkiego znaczenia prasy przez panów delegatów, wyznaczona została konferencja prasowa, która ku wielkiemu ich żalowi wskutek miejscowych nieporozumień co do godziny, odbyć się nie mogła i przeniesiona została na Niedzielę do mieszkania prezesa Związku Dziennikarzy p. K. Bukowskiego, który podejmował zebranych herbatą.

P. Rappaport w długiem i zajmującem przemówieniu, a następnie p. Głębocki, objaśniał zebranych o pracach Komisji, jej zadaniach i projektach.

Zarysował całokształt opracowania kodeksu prawnego Rzeczypospolitej, trudności napotykane na drodze twórczej pracy ustalenia nowych form prawnych dla nowego Państwa, przyzwyczajonego w swych trzech częściach do trzech odmiennych prawodawstw.

Obszerniejsze streszczenie przemówienia p. Rappaporta podamy jutro, zaznaczając dzisiaj wielkie znaczenie kontaktu Komisji ze społeczeństwem, które p. p. Rappaport i Głębocki zaznaczali.

Obozy przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej.

W bieżącym roku tak jak i w latach ubiegłych D.O.K. III organizuje szereg obozów letnich przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej akademickiej i pozaszkolnej oraz dla instruktorów i komendantów oddziałów przysposobienia wojskowego.

Celem obozu jest dostarczanie dla pracy przysposobienia wojskowego jaknajwiększej ilości wykwalifikowanych instr. zarówno z pośród młodz. jak i przedstawicieli starego społeczeństwa, któreby tą akcją mogli pokierować. Dalszym celem tych obozów jest wyrobienia w młodzieży przedborowej przedewszystkiem sprawności cielesnej rozwijanie fizyczne, przez ćwiczenia wojskowe i życie w warunkach dyscypliny wojskowe — hartu fizycznego i normalnego, oraz zaznajomienia się z podstawowemi wiadomościami z dziedziny wyszkolenia wojskowego.

W celu realizacji tych zadań zostanie utworzony w okolicach Wilna obóz wyłącznie dla młodzieży szkolnej obóz dla młodzieży akademickiej obóz dla nauczycieli szkolnych i kierowników wychowania fizycznego, (kurs komendantów), obóz harcerski męski, obóz harcerski żeński i obóz instruktorski dla stowarzyszeń P. W. (młodzież pozaszkolna).

Czas trwania obozów do 6 tygodni. Zaopatrzenie uczęstnicy obozów otrzymują na koszt państwa i będą pod tym względem traktowani, jako rezerwiści powołani na ćwiczenia. Informacji szczegółowych w sprawie zapisywania się do obozów udziela Dowództwo Kadry Instruktorskiej 5 p. p. Leg. ul. Dominikańska 13 od godz. 12 do 1 po południu.

Młodzież szkolna która chce korzystać z powyższych obozów winna przysyłać swe zgłoszenia przez dowódców Hufców Szkolnych na wyżej podany adres. (l)

Poświęcenie sztandaru.

Gimnazjum państwowe im. ks. Adama Czartoryskiego, święciło w niedzielę piękną uroczystość otrzymania sztandaru. Niejeden sceptyk lub inny śledziennik, wyśmiewa się może z tego przestarzałego obyczaju noszenia kosztownych haftów na drągu.

Ale dla człowieka czującego głębiej, sztandar szkoły, cechu czy pułku, jest pięknym symbolem solidarności i honoru. Przytem barwna, malowniczość tych kolorowych obrazów, niesionych z dumą przez młode ręce, te twarze młodzieńcze wzniesione ku Najświętszej Pannie Ostrobramskiej i znakowi Orła białego, to musi wzruszyć. W czasie Mszy solennej, przemówienie okolicznościowe J. E. Biskupa Bandurskiego, było jak zwykle nacechowane płomiennem uczuciem patryjotyzmu.

Po nabożeństwie nastąpiła defilada sztandarów innych szkół, przed nowym, który ukazywał na purpurowym tle emblematy narodowe, bogato ozdobione haftem, z pracowni św. Kazimierza, rysunku p. Kowalskiego.

Następnie, zebrani goście z p. Delegatem Raczkiewiczem na czele, udali się do gmachu gimnazjum, gdzie Dyr. W. Łazarówna odczytała ze Złotej księgi szkoły, dzieje gimnazjum, od jego otwarcia, czyli od 1922.IX. Kiedy zmobilizowano tylko III klasy ze 134 ma uczennicami.

Obecni położyli swe podpisy w Księdze pamiątkowej, zaś Rodzice chrześni p. Gąsiorowski z p. Swiderską, p. Swiderski z p. Gąsiorowską, pul. Juszkiewicz p. Orłowską i prof. Malecki z p. Zarówną oraz p. Delegat Raczkiewicz, p. starosta Wimbor, J. E. biskup Bandurski, p. wice prezes Łokucijewski, wbili pamiątkowe gwoździe w drzewce sztandaru.

Ożywione i obfite śniadanie, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, Kuratorjum, nauczycielstwa prasy i rodzice uczennic, zakończyło tę uroczystość nacechowaną serdecznością. P. Cz. Jankowski wzniósł toast okolicznościowy, na który odpowiedział J. E. biskup Bandurski słowami otuchy i zachęty w pracy.

Teatr Polski.

Jak Wicuk Wileńczuk wypędził śmierć.

Przeróbka, a raczej adaptacja nowelki Makuszyńskiego, przez jednego z naszych artystów, odznaczała się, powiedzmy to odrazu umiejętnem i i efektownem wyreżyserowaniem.

Ładny był i miły obrazek Dziadunia przy kominku (p. Wyrwicz) czytającego wnuczętom bajkę. Widok góry Zamkowej i placu Katedralnego, las, postaci sceniczne, Wicek, z humorem i miłą pogodą odegrany przez p. Kijowskiego, urocza syrena, p. Grabowska, zabawna śmierć (p. Purzycki) oto dodatnie strony widowiska.

Ujemne było to, iż za mało jest akcji i ruchu, jak na przedstawienie dla dzieci, zbyt mało barwne, za mało osób, a przez cały czas igraszki ze śmiercią... bardzo wątpimy czy pedagogiczne.

Przytem adoptacja: jeśli się chce zachować, czy dać koloryt lokalny, to trzeba go dać w całości, albo nie dawać wcale.

Andrus warszawski, Wicek, rozmawiający z syreną (herbem Warszawy), która doń mówi z Wisły, to pomysł ładny i zabawny. Syrena mowiąca z Wilji, że przypłynęła od Warszawy, musiała w zdumienie wprawić świadomych podręczników geografji krajowej, w których wyraźnie pisze, że Wilja w mińszczyźnie swój początek bierze.

A po za tem: jest przyjęte używanie na scenie i w literaturze gwary warszawskich andrusów, górali, powsinogów beskidzkiah, kaszubów, gburów, mazurów, i wszelakich plemion. Gwary wileńskiej mało osób ośmiela się używać, aczkolwiek ma ona, jak i białorusko-litewska polszczyzna naszej wsi, swój urok i zabytki językowe bardzo ciekawe i charakterystyczne, odrzuciwszy rusycyzny oczywiście.

Być jednak może, że ktoś obawiałby się dawać naszym dzieciom wileńskim, mówiącym niepoprawnie po polsku, ich własne błędy językowe na scenie. W takim razie niech Wicek, czy Wincuk, mówi poprawną, literacką polszczyzną. Ale dać transpozycję i koloryt wileński, a w środku gwarę z mazurska-warszawską, jest jakąś kakofonją, na której się nie poznają dzieci, ale która razi starszych.

Po za tem widowisko należy zaliczyć do udanych. Mimo to Lutnia nie była pełną. To trudno, lepszy las na antokolskich wzgórzach niż ten papierowy, pogoda wabi i dzieciska wolą się wylatać w niedzielę niż siedzieć w ciasnocie choćby na najładniejszem widowisku.

A czy by w ogrodzie nie dało się coś urządzić?

Hro.

WILNO
Księga Handlowo-Przemysł.-Informacyjna
Wyszła z druku Zawiera przeszło 600 stron druku z dodatkiem „Kalendarz Kupca". Cena 6 zł.
Do nabycia w redakcji Księgi, Garbarska 1—29, tel. 82 oraz we wszystkich księgarniach.

DOM HANDLOWY 5—5
„WSPÓLNA PRACA"
ul. Mickiewicza Nr. 5. m. 3 (I piętro) tel. 335.
Duży wybór kapeluszy i sukien letnich **kostjumów** palt angielskich oraz gumowych. **Ceny niskie.**

KRONIKA.

Wtorek **26** Maj

Dziś—Filipa, Nerjusza
Jutro—Bedy W. D., Jana.

Wschód słońca— g. 3 m. 31
Zachód „ —g. 7 m. 36

Bibljoteki i muzea.

Bibljoteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Bibljoteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.

Bibljoteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2. Bibljoteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.

Bibljoteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.— Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dnie powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

Porady lekarskie.

Kasa Chorych (m. Wilna i N.-Wilejki)— Dominikańska 15, tel. 15 i 16. Udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim ubezpieczonym i ich rodzinom w *Poliklinice* (Dominikańska 15) codz. oprócz dni świąt. od 8—9.

Poradnia Polsk. Zrzesz. Lekarzy Spec—Garbarska 3, II piętro, tel. 658.

Poliklinika Litewska — Wileńska 28. Przyjęcia od 10 rano do 4 popoł.

Przychodnia dla gruźlicznych — Żeligowskiego 1.

Nocne dyżury aptek.

W tym tygodniu dyżurują:
Augustowskiego—Mickiewicza 10.
Ajzensztadta i Sapożnikowa—Zawalna 41
Jurkowskiego — Wileńska 8.
Rodowicza—Ostrobramska 4.

Stale dyżurują:
Paka — Antokolska 54.
Siekierzyńskiego—Zarzecze 20.
Sokołowskiego—Nowy Świat, Targowa 9
Szantyra — Legjonowa 24
Zajączkowskiego—Zwierzyniec, Witoldowa

URZĘDOWA.

— **Prezes najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie.** W dniu 25 b. m. przyjechał do Wilna, celem lustracji tutejszej Izby Kontroli p. Jan Żarnowski — prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Warszawie.

Panu Żarnowskiemu towarzyszą w podróży dyrektor departamentu p. Zenobjusz Rugiewicz, naczelnik centralnej rachuby p. Jan Bald i naczelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli Państwowej p. Konstanty Pęcherzewski.

Na dworcu kolejowym p. Żarnowskiego oczekiwali przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych z delegatem rządu p. Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Po zaznajomieniu i przywitaniu się na dworcu kolejowym, p. Żarnowski udał się do kaplicy Ostrobramskiej, skąd, po wysłuchaniu nabożeństwa udał się do pałacu Reprezentacyjnego.

Pan Żarnowski zabawi w Wilnie do środy wiecz., poczem wyjedzie z powrotem do Warszawy. (x).

MIEJSKA.

— **Zatwierdzone uchwały Rady Miejskiej.** Delegat Rządu zatwierdził uchwały Rady Miejskiej, dotyczące maksymalnego opodatkowania szyldów oraz przyznania prowizorycznego kredytu na miesiąc maj. (x).

— **Posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej.** We środę dnia 27 b. m. o godz. 6 po poł. odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarnianej przy obywatelskim komitecie do walki z lichwą i spekulacją, na którym ma być obniżona cena na mąkę i chleb, w związku z tendencją zniżkową na rynku żyta oraz dostarczania go w ostatnim czasie w większej ilości z zagranicy. (x).

ZE SZKOLNICTWA.

— **Egzamina dla nauczycieli szkół powszechnych nie posiadających kwalifikacji.** Dnia 3 czerwca r. b. rozpoczynają się egzamina dla nauczycieli szkół powszechnych nie posiadających wymaganych kwalifikacji. Egzamina powyższe będą przeprowadzone w zakresie kursu metodyczno-pedagogicznego i humanistycznego. (l).

— **Pomoce naukowe dla szkół powszechnych.** Inspektor szkół powszechnych na pow. Wileńsko Trocki wydał szkołom swego powiatu mapy Europy oraz 33 szkołom mapy Polski. Pozatem Inspektorat oczekuje nadejścia przyrządów do ćwiczeń z zakresu mechaniki.

— **Obrazy i tablice historyczne w szkołach powszechnych.** Szkoły powszechne №№ 3, 12, 24, 33, 35 i 36 otrzymały od Inspektora szkolnego na miasto Wilno obrazy historyczne z historji Polski i tablice historyczne do nauki historji starożytnej i powszechnej. (x)

— **Nauczanie chemji w szkołach powszechnych.** Szkoła powszechna № 3 otrzymała od Inspektora szkolnego na miasto Wilno odczynniki i naczynia do nauki chemji.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Zebranie przedstawicieli organizacji zawodowych w Radzie Kasy Chorych.** Dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu centrali związków zawodowych (ś to Jańska 3) zebranie koła przedstawicieli chrześcjańskich związków i organizacji zawodowych w Radzie Kasy Chorych miasta Wilna. (x).

— **Represje przeciw robotnicze p. pracodawcy.** W dniu 15 go b. m. tartak Szapiro, przy ul. Wysokiej № 1 zlikwidował strajk i robotnicy przystąpili do pracy. Zarząd tartaku nie dopuścił jednak do pracy 2 ch pracowników — byłych delegatów. Warto aby w tę sprawą wejrzał p. inspektor pracy. (x).

Najlepszy środek odżywczy
KAKAO
fabryki „PAC"
Żądać wszędzie!

Z POLICJI.

— Oficer rejenowy w Wornianach. Aspirant Antonowicz, z komendy głównej policji państwowej, został mianowany oficerem rejonowym w Wornianach, powiatu Wileńsko-Trockiego. (x).

— Policja na usługach cudzoziemców. W celu dogodności przybywającym do Polski cudzoziemcom, komendant główny policji państwowej polecił, wzorem miast zachodnio-europejskich, funkcjonarjuszów policji państwowej, władających obcymi językami, przeznaczać do służby na dworcach kolejowych i w punktach pozwalających przewidywać zetknięcie się z cudzoziemcami.

Funkcjonarjusze ci, winni nosić na lewem ramieniu przepaskę czarną, z wyhaftowanym na niej czworobokiem, utrzymanym w kolorach odpowiadających barwom narodowym państwa, którego językiem dany funkcjonarjusz, włada. Nad czworobokiem ma być wyhaftowana pierwsza litera tegoż państwa. (x).

U LITWINÓW.

— Przyaresztowanie „Życia Ludu". Władze administracyjne przyaresztowały № 10 pisma dwutygodniowego litewskiego w języku polskim „Życie Ludu" za umieszczenie artykułów „Panowie, opamiętajcie się!" i „Tegoroczne Koziańskie uroczystości 3 go maja". (x).

SPRAWY GOSPODARCZE.

— Pomiary wzdłuż szosy Warszawa - Wilno. W r. b. będą wykonane prace pomiarowe, dla ścisłej niwelacji Państwowej, wzdłuż szosy Warszawa—Wilno. (x)

— Epidemja u bydła. W Rukojniach, powiatu Wileńsko - Trockiego wybuchła epidemja u bydła (krwawka).

Na miejsce wypadku został niezwłocznie wydelegowany powiatowy lekarz weterynarji. (x)

— Prace triangulacyjne ziemi Wileńskiej. W związku z pracami triangulacyjnymi na obszarze ziemi Wileńskiej, w tych dniach Starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego zarządziło podległym gminom zakwaterowanie oficerów, szeregowych i koni należących do przybyłego wczoraj w tym celu oddziału powiatowego № 1, a mianowicie: wieś Bereźniaki winna zakwaterować 1 oficera, 10 saperów i 5 koni, wieś Miedniaki — 1 oficera, 8 saperów i 4 koni; wieś Jaszuny — 1 oficera, 14 saperów i 4 koni i wieś Kondraty 1 oficera, 10 saperów i 5 koni. (x)

SPRAWY ROLNE.

— Z komisji rozjemczej. W dniu 25 b. m. komisja rozjemcza do spraw rolnych rozpatrzyła 7 spraw zatargu ordynarjuszów majątku „Wiljanowo" z pracodawcą Lasockim, 2 sprawy majątku „Świeniec"--Konarzewskiego, 2 sprawy majątku „Posoki Józefowo" — Steckiewicza i 1 sprawę majątku „Kamionka" — Sobińskiego.

RÓŻNE.

— Niedzielna pielgrzymka do Kalwarji. W niedzielę dnia 24 b. m. odbyła się pielgrzymka chrześcijańskich związków zawodowych do Kalwarji.

Pielgrzymka wyruszyła z kościoła świętego Bartłomieja i Katedry o godzinie 8 rano i powróciła o godzinie 7½ wieczorem.

Po drodze pielgrzymka zatrzymała się nad grobem ofiar mordów bolszewickich (około wojennego pola) i wzniosła modły za ich dusze. (x)

— Prośba centrali opiek rodzicielskich. Centrala Opiek Rodzicielskich przy państwowych szkołach średnich prosi społeczeństwo o ofiary podczas kwesty w dn. 27 maja na rzecz Kolonji Letnich.

Jednocześnie w redakcjach pism otwiera się rubryka składek na Kolonje Letnie dla młodzieży szkół średnich. (x)

— W sprawie wywozu akcji złotowych za granicę. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, że wywozić i przesyłać akcje za granicę można jedynie tylko za każdorazowym zezwoleniem władz skarbowych. (!)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Wileńskie T-two Lekarskie. Posiedzenie T-twa odbędzie się we środę 27 b. m. o godz. 20-tej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i przyjęcie protokółu z dn. 13 b. m.
2. Dyskusja w sprawie odczytu D-ra Z. Kuncewicza,
3. D rzy A. Wirszubski i C-r. Faikowski.—

Przypadek nadmiernej zdolności pamięciowej — (Pokaz),

4. Sprawy administacyjne.

— Odczyt o sporcie u nas. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, powiadamia, iż we środę dnia 27 b. m. w Sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 8 wiecz. Pan Juljan Gruner z A. Ż. S. Warszawa, głośny w Polsce znawca sportu, a w szczególności lekkiej-atletyki, wygłosi odczyt p. t. „Nowożytne podstawy wychowania fizycznego u nas i zagranicą". Ze względu na upośledzenie i nieracjonalne traktowanie tej dziedziny wychowania młodzieży w Polsce, a tembardziej u nas w Wilnie, wzywamy członków Związku, kluby sportowe, wychowawców młodzieży, oraz samą młodzież do jaknajliczniejszego przybycia".

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Na prowincji.

— Pożar lasów. W dniu 18. b. m. o g. 1 po poł. wybuchł pożar lasów w majątkach Małe i Wielkie Solecniki, należących do p. Wagnera.

Spaliło się około 40 dziesięcin lasu od 3 ch do 15 lat. (x)

RUCH WYDAWNICZY.

— **„Swiat kobiecy"** nr. 10 ty przynosi przeszło 80 modeli sukien i kostjumów. List z Paryża o modzie, „Kobiety napoleońskiej doby", „Rokoko i sport", Kobieta i wiosna", „Życie sportowe kobiet", „Międzynarodowa wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu", „Kobieta bez wieku", „Sława z wosku". Sprawozdania z teatrów krakowskich i warszawskich, „Szkice z dziedziny higjeny i wychowania fizycznego", d ra Wł. Hojnackiego, d c. powieści „Bez czego żyć nie można", Czarna kobieta", Pokój dla dzieci (praktyczne urządzenie z ilustr.), Rezultaty ankiety, Kurs szycia i kroju, Suknia wiosenna na ulicę (łatwa do uszycia, Dobra gospodyni (przesyła gosp. i kosm.) i t. d., 11 wzorów robót ręcznych wraz z arkuszem wzorów.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski. „Hiszpańska mucha", która dzięki odpowiedniej porze letniej przyfrunęła do Teatru Polskiego, codziennie (w przeciwieństwie do uprzykrzonej muchy) jest witana i żegnana hucznemi brawami, a rozbawiona publiczność wybucha nieustannym śmiechem, to też w dzisiejszych czasach stagnacji, rekomenduje się to widowisko jako chwilowe lekarstwo na wszelkiego rodzaju troski. Bohaterem wieczoru jest K Wyrwicz

Dziś i jutro (po raz ostatni) „Hiszpańska mucha".

W próbach „Wujaszek Jaś"—Czechowa, oraz „Hekuba" przeróbka z powieści E. Orzeszkowej—W. Stanisławskiej.

— Teatr Letni (ogród po Bernardyński). Teatr Letni codziennie bywa pełny na doskonałej operetce Bromme „Najpiękniejsza z kobiet", która (nic dziwnego) wzięła rekord powodzenia w obecnym sezonie letnim. Szczególniej są oklaskiwani pp. Sempoliński, Kozłowska, Jaworska, Kurnakowicz, Brusikiewicz, Detkowski i inni. Dziś i jutro „Najpiękniejsza z kobiet".

W próbach operetka Wilińskiego „Potęga miłości".

— Ballady A. Mickiewicza w Lutni. W niedzielę 31 maja i poniedziałek 1 czerwca r. b. o g 4-ej pp. odbędą się 2 widowiska dla młodzieży. Wystawione zostaną Ballady A. Mickiewicza: „Switeź", „Pani Twardowska", „Lilje", „To lubię", i t.d. Taniec „Chochlików" i „Switezianek".

Przedstawienia te nadają się zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, gdyż oglądanie ich na scenie — ułatwia ogromnie studja nad nimi w szkole. Wykonawcy: uczniowie i uczenice szkoły T-wa „Carytas". Ceny miejsc najniższe.

Książki nadesłane do redakcji.

Uniemożliwienie w druku dla celów agitacyjnych interpelacyj poselskich, których treść mogłaby być wyzyskana dla celów antypaństwowych—było przedmiotem ożywionej dyskusji kół prawniczych.

Całokształt tej bardzo interesującej sprawy omawia w fachowy sposób praca p. *A. Marczewskiego* p t. **„Czy przedruki interpelacyj mogą być konfiskowane?"** Skład Główny Sp. Akc. Dom Książki Polskiej, Warszawa 1925 r. Str. 70

Ze sportu.

„Polonja" i „Hasmonea" w Wilnie.

Na zielone świątki oczekiwany jest przyjazd do Wilna „Polonji" warszawskiej, która ma rozegrać w oba dni zawody z „Wilją" i „Hasmonei" lwowskiej, która się spotka w pierwszym dniu Ż.T.G.S. „Makkabi", a w drugim dniu z mistrzem okręgu wileńskiego W. K. S. „Pogoń". (x)

Rozmaitości.

Życie ludzkie w liczbach.

Profesor Wiktor Hoeffert z Wiednia ogłasza ciekawe obliczenia, w jaki sposób człowiek, który przeżył 72 lata zużył czas swego żywota: oto ciekawe zestawienie: 19 lat i osiem miesięcy zajęła praca, 23 lata i 4 miesiące na sen, 9 lat i 8 miesięcy zabawa.

Gdyby skupić cały czas zużyty na jedzenie zajęłoby to 6 lat i 2 miesiące. Na podróże przypada 6 lat, choroby zabrały 4 lata życia. Strzyżenie i golenie łącznie z czekaniem kolejki—2 lata. Pozostałe 2 lata prof. Hoeffert dyskretnie pomija milczeniem.

Gdyby podobne obliczenia przeprowadzić dla Warszawiaka — należałoby uzupełnić szereg pozycji kilkoletnim okresem użytym na czekanie przy wyrabianiu paszportu zagranicznego, łapanie wody na górnych piętrach, szukanie wolnego stolika w przepełnionych restauracjach.

Prof. Hoeffert musi być zresztą człowiekiem starym, zapomniał bowiem ile czasu zajął mu flirt.

Giełda warszawska

z d. 25—V 25 r. Giełda pieniężna

	sprzedaż	kupno
Belgja	26,07	26,14	26,01
Dolary	5,18	5,20	5,17
Holandja	209,05	209,55	208,55
Londyn —	25,26	25,32	25,20
Nowy York	5,18½	5 20	5,17
Paryż	26,62½	26,69	26,56
Praga	15,42	15,45	15,39
Wiedeń	73,18	73,36	73,00
Włochy	21 00	21,05	20,95
Szwajcarja	100,53	100,78	100,28
Stockholm	139,10	139 45	138,75
Kopenhaga	97 50	97,84	97,36
Funty ang.	25,22½	25,29	25,16
Franki fr.	27,12	27,19	27,05

8 proc. Poż. konwers. 71—72,
Poż. kolej. 90—88,—90
Pożyczka zł. 71—73,50
Poż. dolar. 61,50—6 ,75
4½% listy z. T. Kred. Z. przedw. 24,25—25,75
5% listy z. warsz. przedw. 20,00—20,75
4½ % warsz. przedwoj. 16,50—17
6% obligacje Warszawy z 17 r. 5,50—5 60

Redaktor **Józef Batorowicz.**

Dr. D Olsejko
Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28), od godz. 1—3 po poł.

KINO-TEATR **„Piccadilly"** Wielka Nr. 42. Film jakiego jeszcze nie było **„HOLLYWOOD"** (Szał filmowy). Najwybitniejsza komedja amerykańska wytwórni „Paramount" w 8 akt. Wszechświatowa sensacja z udziałem 30 najsłynniejszych gwiazd ekranowych. W rolach główn. Pola Negri, Mary Pickford, Betty Compson, Nita Naldi, Charlie Chaplin itp.

BACZNOŚĆ!!!
W OGRODZIE BOTANICZNYM
WIELKI JARMARK na Polski Czerwony Krzyż
odbędzie się od dn. 31/V do dnia 7/VI b. r.
Prosimy Panów Kupców i osoby zainteresowane, chcące wziąć udział w takowym, o łaskawe zgłoszenie się w celu omówienia szczegółów codziennie od g. 10—1 i od 3—5 do sekretarjatu Koła Polek, Jagiellońska 1—3.
Zapisy od poniedziałku 11 maja b. r. 3—1

Niewyczerpane źródło adresów!
Wyszła z druku i jest do nabycia Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna **„WILNO"** dająca szczegółowe informacje o handlu i przemyśle Ziemi Wileńskiej, opracowana przez b. Inspektora Skarbowego **A. Skarzyńskiego.** — Księga 600 stron z przesyłką 7 zł Do nabycia w Redakcji oraz w księgarniach. Wilno, ul Garbarska 1. 1, tel. 82.

Polska drukarnia nakładowa
„LUX"
Wilno, ul. Żeligowskiego 1
Telefon 203.
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie
Czasopisma,
Księgi rachunkowe,
Książki, broszury,
Tabele, bilety, plakaty
Druki kolorowe i ilustracyjne
Światłodruki.

Dom Handlowy 5—1
F. Mieszkowski
Sp. z ogr. odp.
Oddział w Wilnie,
ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299.
POLECA NA SEZON LETNI
w dziale manufaktury
Wełny zagraniczne, jadwabie, batysty, muśliny, markizety, kamgarny ubraniowe i paltotowe, Gotowe ubrania i palta. Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące.
w dziale meblowym
MEBLE od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Spółdzielniom, kooperatywom oraz stowarzyszeniom udziela się **ulgowych warunków.**

Do wiadomości wyjeżdżających na letniska!
Naturalne wody mineralne (świeżego czerpania)
Mineralne sole i tabletki dla użytku wewnętrznego. Sole extrakt sosnowy, płyn aromatyczny i kapsulki do kąpieli. Środki przeciw molom. Papier na muchy. Spirytus denaturowany (skażony) Mydła i proszek do prania bielizny i różne przedmioty użytku domowego.
WIELKI WYBÓR TOWARÓW
kosmetycznych, perfumeryjnych i galanteryjnych
Poleca T-wo **„I. B. SEGALL"** w Wilnie, Sp. Akc.
Składy hurtowo detaliczne:
ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 6 (vis a vis kośc. św. Jana), ul. Mickiewicza 5.

FIRMA „EXPRESS"
ul. Portowa 7.
Otrzymano nowy transport wykwintnych eleganckich damskich pantofli.

Tow. Przemysłowo Handlowe
„SPÓJNIA" Sp. z ogr. odp.
Wilno, ul. Mickiewicza 34, tel. 370.
Adres telegraficzny: **„Spójnia—Wilno".**
Poleca z własnych składów:
Wapno, cement, gips, kredę, cegłę, bud. piec., cegłę ogniotrwałą, dachówkę, papę dachową, smołę, kafle, blachę czarną ocynkowaną, żelazo handlowe, gwoździe, okucie do drzwi i okien, okucie piecowe, różne wyroby żelazne. Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p.
Węgiel kamienny opałowy, kowalski, drzewny i koks z dostawą do domów. 5—3

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych
BIURO REKLAMOWE
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82
PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.
Warunki najbardziej dogodne.

Ogłoszenie.

Dnia 15-go czerwca 1925 r. odbędzie się w rejonowem kierownictwie intendentury Wilno (ul. Legjonów 2) nieograniczony przetarg na wypiek chleba dla oddziałów wojskowych garnizonów: Nowo Wilejka, Podbrodzie, Berezwecz oraz Staro i Nowo Święciany na czas od 1 VII do 31 XII 1925 r.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Rejonowem Kierownictwie Intendentury Wilno, codziennie od godz. 11 do 13-ej.

Rejonowy Kierownik Intendentury „Wilno".
L. dz. 3770/Żywn.

Niemirów - Zdrój 3—1
otwarty od d. 10 maja
Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej, dworzec, codziennie do 4-go czerwca b. r. o godz. 5 ej popołudniu, od 5 go czerwca o godz. 11.30 w południe.
Do 1 lipca ceny zniżone bez konkurencji

Wojażer-zastępca 2—2
na różne artykuły zagraniczne poszukiwany. Reflektujemy tylko na siły pierwszorzędne. Panowie mogący złożyć pewną gwarancję mają pierwszeństwo. Oferty z referencjami adresować: Przedstawiciel firm zagranicznych J. Maksalion, Częstochowa, Nadrzeczna 90.

Zgub. zaświadczenie na prawo do jednorocznej służby w wojsku, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Zdzisława Tyszkiewicza, unieważnia się.

PRACOWNIA zębów sztucznych L. Minkier
ul. Wileńska № 21.

Wydawca w imieniu współwłaścicieli Józef Batorowicz.

Druk. „Lux", Żeligowskiego 1.